

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ
ŻYCIE RADOMSKIEPrenumerata miesięczna zł
4,00, samojazd 6,50 Prenu-
merata przyjmie PKP
„Ruch” Warszawa Konto
PKO 1-4691 Ogłoszenia
drobne zł 1,50 za wyraz,
wymiarowe za tekstem zł
2,00 za 1 mm. specjalne zł
10,00 za wiersz Konto
PKO 1-717/110.

Nr 110 (2664)

B

CZWARTEK, 8 MAJA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Dotąd 65 mln. zł

DAŁ PRZEMYSŁ WARSZAWSKI

Według dotychczasowych, niepełnych jeszcze obliczeń z zakładów produkcyjnych Warszawy, udział w zobowiązaniach ku osi 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i 1 Maja, wzięło ok. 70 tys. robotników, inżynierów i pracowników umysłowych.

Wartość dodatkowa w ten sposób wykonanej produkcji wyniosła ok. 65 mln. zł. Część zobowiązań długofalowych jest jeszcze realizowana. Dadaż one nowe towary ponad plan wyprodukowanych towarów. (as)

Delegacja Rządu RP
wyjechała do Pragi

6 bm. wyjechała do Pragi delegacja Rządu RP w osobach wicepremiera dr S. Jędrzychowskiego, wice-min. Obrony Narodowej gen. broni S. Popławskiego i przewodnika pracy metalowca Zakładów im. Stalina w Poznaniu E. Januchowskiego. Delegacja udała się na zaproszenie Rządu Republiki Czechosłowackiej na uroczystości Święta Narodowego 7-iej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji, przypadającej 9 bm.

Siła i woda dla Azerbejdżanu
Nowa budowa Siłowni

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka podaje, że na rzecze Kurze — jednej z największych rzek Zakaukaskiej, rozpoczęto budowę Mingeceaurskiego Systemu Hydroenergetycznego, który po sjaści będzie ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju ekonomiki Azerbejdżanu. Po zakończeniu budowy przemysłowe i rolnicze rejony Azerbejdżanki SRR otrzymają dodatkową energię kWh taniej energii elektrycznej oraz wodę dla nawodnienia rozległych obszarów.

W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie potężnej zapory wodnej, jednej z największych na kontynencie azjatyckim i gmachu elektrowni.

Po zakończeniu prac, wody Kury napelnią dolinę Boz-Dagu i utworzą potężny rezerwuuar wodny — Morze Mingeceaurskie.

Film o Dzierżyńskim
produkcji radzieckiej

MOSKWA (PAP). — Moskiewska wytwórnia filmowa — „Mosfilm” realizuje film pt. „Feliks Dzierżyński” poświęcony życiu i działalności tego wielkiego rewolucjonisty i pioniera bojownika o socjalizm.

Autorem scenariusza jest N. Pogodin. Film reżyseruje N. Kałata-zow.

Majster podciąga plan

CZARNO NA BIAŁYM

Dwa tygodnie temu rozpoczęliśmy na łamach naszego pisma akcję pod hasłem „Majster podciąga plan”. Wybrałszy trzy wielkie obiekty przemysłowe o różnorodnej problematyce produkcyjnej. Wybraliśmy fabrykę konfekcyjną — Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego — zakłady włókiennicze w Żyrardowie i wielki obiekt warszawskiego zagłębia budowlanego — MDM. Z tych trzech wielkich obiektów zamieściliśmy 6 raportów, które czerpiąc przykłady i materiały z życia pokazywały czarno na białym — odpowiedzialną rolę jaką w naszej gospodarce odgrywa średni i mały przemysł — majster i brigadziści. Pokazywały jak dobry majster podciąga i jak zły majster zawala plan. Pokazywały również te przemysłowe, które zaczęły się w fabrykach i brigadach nie wykonujących planu — właśnie od — majstrów.

Rzecz jasna — reportaże nasze nie mogły ogarnąć wszystkich galezi przemysłowych z ich majsterską specyfiką produkcyjną. Nie pokazały przemysłu metalurgicznego, maszynowego, elektrotechnicznego itd. Ale naszkicowały problem, który niezależnie od tego czy zakład produkuje gęste meble czy cukierki — stał się samodzielnym lub traktorem — po zostaje tym samym, zasadniczym i ważnym zagadnieniem całego naszego przemysłu. A problem ten to prawda, że Majster Podciąga Plan.

Toteż przykłady murarzy i cieśli MDM-u i przykłady przelomu majsterskiego na łamach konfekcyjnych WZPO i problemy majsterskie nie stanowią wyłącznej własności tych tylko przedsiębiorstw przemysłowych. O tym, że dobry majster podciąga plan, wiedzą robotnicy i dyrektorzy inżynierowie i radcy zakładowi w dziesiątkach, setkach zakładów przemysłowych.

Pokazaliśmy problem na niektórych typach, typowych obiektach warszawskich. Ale nasza akcja na tym się nie kończy. Nasza akcja dopiero się zaczyna.

Otwieramy teraz szeroko szpalty naszego pisma dla wszystkich zaintere-

Przeciw imperialistycznej wojnie — o jedność i pokój
Do wspólnej akcji i strajku powszechnego
wzywają górnicy Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). W ślad za górnika kopalni Zagłębia Ruhry „Shamrock” i „Karolinenglueck”, którzy zażądali podjęcia jak najbardziej zdecydowanej walki przeciwko wojennej polityce Adenauera, załoga kopalni „Recklinghausen zwei” zwróciła się do wszystkich ludzi pracy w Niemczech zach. z wezwaniem do strajku powszechnego, aby przeszkodzić Adenauerowi w podpisaniu „układu ogólnego”.

W odezwie rady zakładowej, w skład której wchodzi: 5 komunistów, 5 socjaldemokratów, 2 członków adenauerowskiej partii CDU oraz 2 bezpartyjnych — czytamy:

„Ludzie pracy Niemiec zach. doświadczają codziennie na własnej skórze skutków przygotowań wojennych. Wzrastające ceny i podatki, pogłębiający się wyzysk wyciskają z nas coraz więcej sił i wymagają coraz większych ofiar. Traktat pokojowy rozwiązałby całokształt problemu niemieckiego. Natomiast „układ ogólny” oznacza możliwość wprowadzenia w każdej chwili dyktatury wojskowej i powiększenia liczebności wojsk okupacyjnych na rachunek niemieckiego podatnika. „Układ ogólny” oznacza również, że młodzież niemiecka ma krwawić na obcych terenach za obec in-teresy.

Trzeba wreszcie skończyć z tym stanem rzeczy! Wzywamy wszystkich kierownictwa partyjne oraz kierownictwo związkowe do podjęcia wspólnej akcji, aby zapobiec ratyfikacji „układu ogólnego”. Odpowiedzi robotników na politykę rządu musi być strajk powszechny!”

BERLIN (PAP) — 4 bm. odbyła się w Bonn potężna demonstracja 60 tys. osób, które ostro protestowały przeciwko polityce Adenauera, a przede wszystkim przeciwko „układowi ogólnemu”.

BERLIN (PAP) — Kierownictwo

200 tys. zł obrotów w pierwszym dniu kiermaszu
Imprezy Dni Oświaty, Książki i Prasy

W całym kraju odbywają się liczne imprezy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Wielkim powodzeniem cieszą się różnego rodzaju wystawy i kiermasze książek.

Stoiska z książkami na wszystkich kiermaszach stolicy w pierwszym dniu swej działalności uzyskały ponad 200 tys. zł obrotów.

W całym kraju zorganizowano z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” liczne wystawy.

W Bibliotece Miejskiej w Krakowie urządzono wystawę poświęconą życiu, walce i pracy Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta. Oprócz dokumentów, mówiących o niestrudzonej walce Bolesława Bieruta o Polskę sprawiedliwie społeczną, zgromadzono tu m.in. liczne wydawnictwa książkowe i broszury, których autorem jest Bolesław Bierut.

W Krakowie w bibliotece Polskiej Akademii Nauk otwarto wystawę pn.

„Pionierzy polskiej myśli postępowej w XVIII w.” Wystawa obejmuje autografy i druki St. Konarskiego, I. Krasickiego, Staszica, Kołłątaja i innych luminarzy Wieku Oświecenia. Osobne gabloty poświęcone są Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwu Książki Elementarnej.

Wystawę poświęconą osiągnięciom naukowym z XIX i XX wieku otwarto w muzeach w Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Sanoku i Łańcucie. Wystawę pn. „Postępowe szkolnictwo w Polsce w XVIII w.” zorganizowano w gmachu Wydziału Oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej w Poznaniu.

Otwarcie eliminacji
związkowych zespołów
artystycznych

8 bm. rozpoczęły się w Teatrze Narodowym w Warszawie centralne eliminacje związkowych zespołów artystycznych, biorących udział w Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych.

Na uroczystości przybyli: min. Kultury i Sztuki S. Dybowski, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, przedstawiciele KC PZPR, aktywiści kulturalno-oświatowi zw. zaw. oraz przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Z inauguracyjnym przedstawieniem wystąpił zespół ZPB im. J. Stalina w Łodzi, który przygotował na Festiwal sztukę J. Warmańskiego „Zwyczajstwo”.

Założą przodujących zakładów zobowiązaniu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja zastosowały nowe radzieckie metody pracy. Wprowadzenie tych metod, jak np. Zanda bielnikowej, szybkościowego skrawania metalu i metody Kowalowa doprowadziło w pełni do wykonania zobowiązania a obecnie dopomaga w utrzymaniu wysokiej wydajności i jakości produkcji.

Już czwarty robotnik „Pafawagu” wykonał przedterminowo swe zadania na okres 6 lat. Jest to przodujący spawacz I. Materok. Przepięszył on realizację zadań, przewidzianych na 6 lat, zwiększając o 30 proc. wydajność w okresie wykonywania zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i Święta 1-majowego.

S. Różycki, Jan Kaczmarek i Józef Kaczmarek — murarze Łódzkiego Przem. Zjednoczenia Budowlanego, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja zobowiązali się do końca kwietnia br. zakończyć realizację przypadających na nich zadań na okres 6 lat — zameldowali 29 ub. m. o pełnym wykonaniu zobowiązania.

Na czołowe miejsce w walce o plan wybiła się w kwietniu br. w prze-

radzieckich, które gwarantują narodowi niemieckiemu jedność państwową i suwerenność w ramach równoprawnego, wolnego i demokratycznego państwa. Walka przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” jest zatem jednocześnie walką o szybkie zawarcie traktatu pokojowego, który jedynie może zapewnić życie naszemu narodowi i egzystencję naszemu państwu.

Cały naród niemiecki musi wysunąć żądanie: precz z rządem Adenauera, który odrzuca rokowania o pokojowe zjednoczenie Niemiec i o zawarcie traktatu pokojowego, zmierzającego do rozpetania krwawej walki między Niemcami, do zbrodniczej wojny przeciwko ZSRR i demokratycznym narodom Europy wschodniej.”

Berlin wita Wyścig Pokoju
Prezydent Pieck i rząd NRD pozdrawiają kolarzy
Po VI etapach — Polska nadal na VII miejscu
(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Zakończenie VI etapu międzynarodowego Wyścigu Pokoju zgromadziło na reprezentacyjnym stadionie przy Cantianstrasse w Berlinie ponad 50 tys. ludności wszystkich sektorów Berlina, przekształcając się w potężną manifestację na rzecz walki o pokój oraz przyjaźni między narodami.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: Prezydent NRD Wilhelm Pieck, przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann, członkowie Rządu z premierem Grotewohlem na czele i korpus dyplomatyczny.

W przerwie meczu piłkarskiego między reprezentacją demokratycznego sektora Berlina z zachodnio-berlińską drużyną ligową „Hertha BSC” zabrał głos wicepremier Rządu NRD W. Ulbricht.

„Kochani Przyjaciele-Sportowcy — mówili zwracając się do kolarzy Walter Ulbricht — przebyście granice pokoju na Odrze i Nysie, a w miejsce przygranicznym byłście świadkami doniosłych manifestacji bratania się między przyjaciółmi polskimi i niemieckimi oraz przedstawicielami ruchu sportowego innych krajów europejskich. Te wielkie manifestacje były wyrazem mocnej woli narodu niemieckiego i podkreśleniem, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i że demokratyczne siły w Niemczech związane są jak najściślej z budującą socjalizm Polską Ludową. Nie ma już żadnych różnic, zdań między ludnością NRD i Ludowej Polski. W potężnym froncie zmagania o zachowanie pokoju walczymy ramieniem przy ramieniu”.

W zakończeniu przemówienia mówca wznosił okrzyki na cześć Bolesława Bieruta, Klementa Gottvalda i Wilhelma Piecka oraz na cześć Chorożego Światowego Obozu Pokoju — Józefa Stalina, które podchwyczone zostały przez tysiące rzesze zebranych.

Podwójny sukces Austriaków

Austriak Deutsch wpadł pierwszy na wspaniały stadion im. Waltera Ulbrichta w Berlinie, wygrywając VI etap Wyścigu Pokoju. Również zespołowo zwyciężyła w tym etapie Austria.

Przykłady pociągają



Najprościej — przekonać się. Zrobił to indywidualni gospodarze ze wsi Biedlino w pow. poznańskim. Urządzili wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Sądach. Pokazano im wszystko. Ale kropkę nad i postawiła spółdzielca krowa, którą wyprowadził oborowy Józef Nowak, dająca dziennie 28 litrów mleka. Chłopi postanowili złożyć w Biedlinie spółdzielnię produkcyjną! Przykład dobrej gospodarki — przemówił.

Foto CAF

przyjeżdżają w wielkiej grupie 33 kolarzy.

Zwycięska, samotna jazda Deutscha była tyle niespodziewana, ile imponująca. Okazuje się, że każdy kolejny etap wyścigu przynosi wyniki, trudne wprost do przewidzenia. A mamy jeszcze przed sobą 6 takich etapów...

Dzisiaj — start do Lipska (193 km). W Lipsku kolarze spodziewani są o godz. 16.00 (j. n.)

WYNIKI VI ETAPU

Indywidualnie:

1. Deutsch (Austria) — 5:30:36, 2. Van Loveren (Belgia) — 5:36:03, 3. Sitzwohl (Austria) — 5:36:55, 4. Vesely (CSK) — 5:36:55, 5. Kuzniecki (Pol. Fr.) — 5:36:55, 6. De Groot (Hol.) — 5:36:55, 7. STABLEWSKI (Pol. Fr.) — 5:36:55, 8. Verschuren (Belgia) — 5:36:55, 9. Verhelst (Belgia) — 5:36:55, 10. Van Ingen (Hol.) — 5:36:57.

Pierwszy z Polaków, Hadasik, przyszedł w zwartej grupie 33 zawodników razem z Klabinskim, Krolakiem, Wrzesińskim i Wojciakiem. Jarząbek, któremu na trasie spadł łańcuch, zataił się nerwowo, nie potrafił już dojść czołowi i przybył na metę 79.

Drużynowo:

1. Austria — 16:49:25, 2. Belgia — 16:49:55, 3. Polonia Fr. — 16:50:51, 4. Holandia — 16:50:52, 5. CSR — 16:50:52, 6. NRD — 16:50:57, 7. — 12. Anglia, Francja, Rumunia, Włochy i Polska w jednokowym czasie 16:51:00, 13. Węgry — 16:51:05, 14. Finlandia — 16:57:34, 15. Triest — 17:28:38, 16. Dania — 17:31:38.

KLASYFIKACJA PO VI ETAPACH

Indywidualnie:

1. Stablewski (Pol. Fr.) — 26:46:29, 2. Verschuren (Belgia) — 26:49:14, 3. De Groot (Hol.) — 26:50:41, 4. Vesely (CSR) — 26:54:30, 5. Deutsch (Austria) — 26:58:57, 6. Schur (NRD) — 27:00:00, 7. Steel (Anglia) — 27:00:00, 8. Dimov (Bułg.) — 27:00:00, 9. Treflich (NRD) — 27:00:00, 10. Klabinski (Pol. Fr.) — 27:10:47, 20. Hadasik, 21. Wojcik, 33. Krolak, 37. Wrzesinski — 27:29:25.

Drużynowo:

1. NRD — 80:57:36, 2. Anglia — 81:03:25, 3. Holandia — 81:03:26, 4. CSR — 81:11:24, 5. Belgia — 81:14:10, 6. Bułgaria — 81:20:38, 7. POLSKA — 81:23:28, 8. Włochy — 81:57:29, 9. Rumunia — 82:14:48, 10. Dania — 82:21:39, 11. Austria, 12. Francja, 13. Węgry, 14. Polonia Fr., 15. Finlandia, 16. Triest.

Prezydent Pieck
na rozdaniu nagród

W Domu Zw. Zaw. przy torze regatowym w Gruenau odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom VI etapu Wyścigu zorganizowanego przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Na uroczystości przybył gorąco powitany Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck. Obecni również byli ambasadorzy: Polski — Izydorczyk i CSR — Hrsel.

Przemówienie do zgromadzonych wygłosił przewodniczący Wolnych Niemieckich Zw. Zaw. (FDGB) — Herbert Warnke.

Panczen Lama
powrócił do Lhasy

PEKIN (PAP) — 28 kwietnia Przybył do Lhasy Panczen Lama Przybywającego Panczen Lamę witało przeszło 20 000 ludzi, oraz przedstawiciele lokalnego rządu.

W przyszłości — oświadczył Panczen Lama — będziemy ściśle współpracować z Dalaj Lamą pod kierownictwem przewodniczącego Mao Tse-tunga i Centralnego Rządu Ludowego w celu umocnienia jedności wszystkich bratnich narodowości Chin i zespolecia narodu tybetańskiego.

7.V — Dzień Radia

Anteny oświaty i pokoju

57 LAT temu genialny wynalazca Aleksander Stepanowicz Popow, po raz pierwszy zademonstrował publicznie (na posiedzeniu Rosyjskiego Towarzystwa Fizyczno-Chemicznego w Petersburgu) swój wynalazek, oddając go w służbę ludzkości.



Takie też zadania postawił przed rodzącą się w ogniu Wielkiej Rewolucji Październikowej radziecką radiofoniją jej twórca — Lenin.

Pierwsze praktyczne zastosowanie wynalezionego przez Popowa radiotelegrafu uratowało życie kilku rybakom. Kiedy w listopadzie 1899 r. u południowego brzegu wyspy Hogland w Zatoce Fińskiej ugrzązł pancernik „Generał-admirał Apraksin”, ministerstwo marynarki zwróciło się do Popowa z prośbą o nawiązanie łączności. Popowa depesza radiowa, jaką otrzymał od Popowa dowódca łamacza lodów „Jermak”, brzmiała: „W pobliżu Lawensari urwała się bryła lodu z rybakami. Spieszcie na pomoc”.

W służbie giełdy i kapitału

Pierwsze praktyczne zastosowanie radiotelegrafu skonstruowanego przez Marconiego na podstawie skopiowanych schematów Popowa przyniosło za Atlantyku do Anglii notowania amerykańskiej giełdy. A potem przyniosło angielskim kapitalistom z konta Marconiego setki tysięcy funtów. Genialny wynalazek rosyjskiego uczonego wpłynął w służbę międzynarodowego kapitału. Kapitał ten

Poznaj plan 1952 r.

Czy wiesz, że:

w Komunikacji kolejowej i drogowej plan 1952 ustala budowę:
836 km nowych dróg kołowych,
225 km nowych linii kolejowych,
127 km nowych torów kolejowych,
224 km odbudowy i przebudowy linii kolejowych,
431 km mijanek i bocznic kolejowych.

Ponadto elektryfikację linii kolejowych Warszawa — Błonie, Warszawa — Tuszów (wraz z łącznicą Zielonka — Rembertów) i Żyrardów — Skiernewice; elektryfikację ruchu podmiejskiego w węzle gdańskim. Większość tych prac elektryfikacyjnych została już wykonana w I-y kwartał r.

Rozwój i usprawnienie komunikacji kolejowej pozwoli na zwiększenie przewozu ładunków o 13 proc., przewozu osób o 12,4 proc. w porównaniu z r. 1951.

W porównaniu z r. 1938 przewozy ładunków w przeliczeniu na 1 mieszkańca Polski osiągną w r. 1952 poziom 4-krotnie wyższy, a przewozy osób — poziom przeszło 5-krotnie wyższy.

70



Założyła nogę na nogę, pod obcisłą spódnicą rysował się kształt jej kolana. Bagar zaciął piętę złożoną na stole i z wielkim wysiłkiem, jakby rozrywał stalowe pęta, oderwał od niej wzrok i ukłwił go w oświeconych słonecznym wierzchołkach świeżków na przeciwległym wierzchołku. Tam się patrzył, tam jest piękno, które gładzi i uspokaja. Teraz już chyba życie ustabilizuje się, przestanie cię pędzić z miejsca na miejsce. Zaczekaj, nie wykrecaj się, daję cię, masz być uprzywilejowany? Innych także pędziło. Chociażby taki Galczyk, nie było mu leżniej niż tobie, i jakkolwiek nie był w Hiszpanii, przeżył Mauthausen, a to także coś znaczy. W dodatku ma żonę i troje dzieci. W ten sposób nie można rozumować. Błąd tkwi gdzieś indziej, może w tobie, może w zbiegu okoliczności. Dlaczego na przykład nie ożenił się z Wierą, tą pełną zapału, wечноnie śpiącą się Wierą? Chyba właśnie dlatego, żeśmy się wczynie oboje gdzieś śpieszyli, nasze drogi przecinały się tylko na chwilę i znów się rozchodziły. Były to tylko chwile, piękne chwile, tak piękne, że na nowo przekonywały cię, iż warto żyć właśnie tak jak żyjesz. Ale człowiek nawet sam dla siebie nie może żyć tylko chwilami. Życie jest czymś trwałym, jeżeli nawet kończy się dla jednostki. Kiedy wyjeżdżałeś do Hiszpanii, o mało nie spóźniła się na pociąg. Wbiegła na peron, gdy pociąg już ruszał i zdążyła tylko machnąć ręką na do widzenia. W czterdziestym roku już jej nie było. Wzięła ją, jedną z pierwszych do koncentracyjnego obozu i jedną z pierwszych w nim zginęła. A Pilar w Madrycie? I to były tylko krótkie błyskawice wśród czarnych chmur domowej wojny. I ją wojna pochłonięła. Nie było jej tam, gdzieś ja zostawił i gdzieś jej szukał po powrocie do Madrytu. Nie było jej nigdzie, wszelki ślad zaginął w beznadziejnym chaosie tych dni. Zdena wstała i przygładziła ręką promień włosów, który przy czytaniu spadł jej na czoło. Bagar wstał jednocześnie z nią tak gwałtownie, że krzesło za nim odskoczyło i wpadło na ścianę. Zawsze zapomniał o ciasnym przejęciu za swym biurkiem.

— Bardzo słusznie — powiedziała, oddając mu list i dekret. — Podobna mi się ten Galczyk. Umie besztać, aż się wesołej robi na sercu.

Widział ją przed sobą trochę niewyraźnie, zbyt długo bowiem wpatrywał

ciągnął olbrzymie zyski również z Polski. Takie międzynarodowe koncerty jak Marconi, Telefunken i Philips opowiadały całkowicie nasz przedwojenny rynek, nie dopuszczając do powstania polskiego przemysłu radiowego. Prezes rady nadzorczej „Polskich Zakładów Philips S.A.”, którym był założyciel koncernu sam „wielki” dr. A. F. Philips, otrzymał za to od rządu sanacyjnego w 1930 r. order Polonia Restituta. Philips sprzedawał po fantastycznych cenach odbiorniki, a Marconi budował radiostacje (m. in. przedwojenny Raszyn, którym się tak chełpiłono).

Najsilniejsze budowano „na kresach wschodnich” (Łwów, Wilno, Baranowice — po 50 kW), a np. robotnicza Łódź miała 2 kW. Podczas gdy zachodnie obszary Polski były pod bezustannym ostrzałem propagandy hitlerowskiej, płynącej z anten silnych radiostacji Berlina (100 kW), Królewca (100 kW), Szczecina, Gdańska, Wrocławia (100 kW), Gliwic — radiostacja w Poznaniu nadaje z mocą 16 kW a Katowice dysponują nadajnikiem o mocy 12 kW. Dając zupełnie wolną rękę Hitlerowi na naszych ziemiach zachodnich — cały wysiłek skierowano na „kresy wschodnie”, prowadząc przy pomocy radia politykę wynaradawiania Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, a przede wszystkim używając trzech najsilniejszych rozgłośni do pełnej kłamstwa i oszczerstw kampanii przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Pod patronatem Telefunkena

Na zachodnich obszarach nie tylko nie było takiej „przeciwagi” w stosunku do propagandy hitlerowskiej, ale różni Goettlowie, Skiwscy (redaktor gadzinowy „Przeglądu” wydawanego po polsku w czasie okupacji przez Propagandamt) i Wragi (obecnie agent amerykańskiego wywiadu) z inspiracji zastępcy dyrektora programowego Polskiego Radia S.A., pani H. Sosnowskiej (skazanej po wojnie za szpiegostwo na dożywotnie więzienie) znakomicie pomagali Goebbelsowi i Dietrichowi w ich propagandzie radiowej. Zgranej tej kompanii patronowały rzecz jasna Telefunkeny i Philipsy.

Propaganda ta trafiała zresztą w większości w próżnię. Bo kto słuchał przed wojną u nas radia?

Oto statystyka oficjalna z 1934 r.: urządzeń państwowych i samorządowych 17 proc., urzędniczych prywatnych 34 proc., kupcy 12 proc., nauczyciele i profesorowie 9 proc., wojskowi 4,5 proc., lekarze i aptekarze 3,5 proc., architekci i inżynierowie 3 proc., funkcjonariusze polacji 2 proc., duchowni 2 proc., malarze 1,7 proc., adwokaci 1,5 proc., ogrodnicy i działawcy 1,5 proc., służba dworska i oficjałsi 1,4 proc., lokale publiczne 1,2 proc., świetlice i kluby 0,6 proc., oraz urzędy i szpitale po 0,1 proc.

Robotników docieplono w statystyce do rzemieślników (a „rzemieślnikami” byli również dla statystyki właściciele tysięcy drobnych i większych warsztatów rzemieślniczych i

fabryczek opierających się na pracy najemnej), trudno więc się zorientować, ile z 13 proc. przypada na robotników. Ponieważ na audycje „dla robotników” przeznaczano w programie aż 0,1 proc., a cena aparatów radiowych była dla robotników niedostępna, treść zaś produkcji radiowej obca im i wroga lub niezrozumiała, odsetek słuchaczy robotniczych na pewno nie był większy, niż „małorolnych” chłopów (audycje „dla rolników” stanowiły 2,2 proc. programu, tyle co na bożeństwa). W ten sposób przynajmniej 80 proc. społeczeństwa było poza zasięgiem oddziaływania radia, którego produkcja nastawiona była na obszarnczo-kapitalistyczną klasę rządzącą oraz górne warstwy biurokracji.

Radio człowieka pracy

DZIŚ program polskiej radiofonii, odbudowanej dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego, przeznaczony jest w całości dla tych, którzy tworzą i budują ludową ojczyznę — dla robotników, dla pracujących chłopstwa, dla inteligencji.

W chwili obecnej posiadamy 13 radiostacji i 11 rozgłośni. Mamy też 2 eksperymentalne stacje telewizyjne. Nasze radiostacje krótkofalowe docierają do wszystkich zakątków świata.

Na 1 stycznia br. liczba abonentów wynosiła 1.848 tys., w tym 1.042.290 posiadaczy odbiorników lampowych. Na tysiąc mieszkańców przypada 70 urządzeń radiowych. W ciągu r. 1951 ekpy „radiofonizacji kraju” zradiofonizowały 1.533 gromady wiejskie, 913 spółdzielni produkcyjnych, 838 PGR-ów, 1.936 zakładów pracy i 477 szkół. Obecnie 90 proc. szkół elektryfikowanych posiada już radio.

Plan 6-letni przewiduje m. in. zwiększenie liczby radioabonentów do 2.229 tys. oraz wprowadzenie systemu radiobli wieloprogramowego, polegającego na tym, że radiowcy będą nadawały kilka programów, z których abonent głównikowy będzie mógł wybierać wg własnego uznania.

Bardzo poważnym osiągnięciem Polskiego Radia jest m. in. Wschodnia Radiowa, licząca w chwili obecnej ponad 190 tys. zarejestrowanych słuchaczy.

W ciągu 7 lat osłabiliśmy więc prawie dwa razy tyle radiosłuchaczy (mimo zupełnego zniszczenia przemysłu radiowego oraz zrabowania przez hitlerowców wszystkich odbiorników radiowych), ile przed wojną zdobyło Polskie Radio S.A. w ciągu lat piętnastu. Bo radio stało się dziś w życiu każdego człowieka pracy tak samo niezbędne, jak książka, gazeta, teatr i kino. Bo to jest jego radio. Mówi o nim, o jego pracy, o jego bólach, kłopotach i osiągnięciach. Bo uczy i pomaga. Bo przyswaja twórczość największych postępowych pisarzy, oraz twórczość najwybitniejszych kompo-

zytorów, których nauczył się słuchać, rozumieć i kochać. Bo słuchając wykładów Wschodniej Radiowej oraz audycji oświatowych zdobywa naukowy pogląd na świat, coraz lepiej go poznaje i rozumie.

Radio krajów kapitalistycznych — to narzędzie szerzenia kłamstwa i oszczerstw, siania zamętu, paniki i psychozy wojennej, narzędzie demoralizacji i ogłupiania ludzi, oraz niewysychające źródło zysków.

Nasze radio to nauka i oświata, to prawda o świecie i wydarzeniach, to Gogol i Balzac, Chopin, Beethoven i Czajkowski, Mickiewicz, Puszkina, i Goethe, Gorki i Fast, to nieustająca opowieść o takich nieamerykańskich sensacjach i cudach, jak cuda budowlnictwa naszego Planu 6-letniego.

Nasze radio — to „doniosły oręż upowszechnienia oświaty, sztuki i kultury”. Tę prawdę, zawartą w słowach Prezydenta Boleśława Bieruta uświadamiamy sobie na nowo.

St. Edward Bury.

Już płynie energia dla Wierzbicy

KRAKÓW (Obsl. wł.). W celu zasilenia Wierzbicy energią elektryczną, Zakłady Budowy Sieci w Krakowie podjęły w marcu 1951 r. montaż dwóch linii napowietrznych oraz dwóch stacji transformatorowych i rozdzielni.

Ze względu na zobowiązania zalogi termin ukończenia robót przyspieszono o 26 dni. 29 kwietnia rozpoczęto próby końcowe, a 4 maja nowy zespół energetyczny włączony został pod napięcie.

Podczas budowy wyróżnili się robotnicy: Hocke, Strzałko, Zlewice, Dudziński, Ławski, Knapik i Żurek, brzdądzili Zakrzewski i Korbiel oraz inż. Stanisław Stec z kierownictwa robót w Rożkach. (i.k.)

Jacek Wołowski

Z BRONIA U NOGI

Za parę dni obchodziliśmy rocznicę wymsarsu w pole pierwszych oddziałów Gwardii Ludowej. Te pierwsze oddziały partyzanckie, które wyszły z miasta, by zwalczać żywą siłę hitlerowskiego wroga — jego armię — były jednocześnie protestem narodu polskiego przeciw próbom porozumienia z hitlerowcami, próbom wychodzącym już wówczas ze strony tak zwanej delegatury rządu londyńskiego.

Pierwszą taką próbę podjął członek „delegatury”, były ambasador rządów sanacyjnych w Berlinie, a następnie w Rzymie, Alfred Wysocki.

14.XII.1941 roku udał się on do generalnego gubernatora Franka i jak informuje o tym „Biuletyn Informacyjny” z dn. 8 i 22 stycznia 1942 r., „czynił... sprostowanie na temat stosunków społecznych w tzw. G.G.”, a „o wystąpieniu swym powiedział Frankowi, że czyni to w interesie całego narodu, w interesie przyszłego jego stosunku do hitlerowskiej Rzeczy”. Poruszył również pan Wysocki sprawę więźniów politycznych i zachęcał Franka do łagodniejszego ich traktowania, oświadczając (cytuje) z „Biuletynem Informacyjnym” z 22.I.1942 r.) „Polak umie być wdzięczny za wszystko dobre, które mu się wyraża”.

Wystąpienie Wysockiego wywołało w społeczeństwie polskim tak gwałtowne oburzenie, iż „Biuletyn Informacyjny” aż dwukrotnie musiał Wysockiego wziąć w obronę.

OGŁOSZENIE, KTÓRY W CZASIE GROMOW NIE UTRACILI RÓWNOWAGI DUCHA

BIULETYN informacyjny

Wyszczególnienie, 11 lutego 1943 r. Nr. 6 (161)

Z BRONIA U NOGI

W dniu 8.1.42 r. „Biuletyn Informacyjny” pisał: „Trudno mieć pretensję do p. Wysockiego, który powodowany szlachetną pobudką... starał się wyzyskać swe berlińskie znajomości...”

W dniu zaś 22.I.42 r. ten sam „Biuletyn” dodawał w tej samej sprawie: „Inna jest jednak... sprawa pana Wysockiego, który działając w szlachetnych intencjach wyrażał naiwną nieznaną celów niemieckiej polityki w Polsce, a inna jest sprawa tego, co z tej interwencji... zrobili Niemcy...”

Na tej pierwszej próbie, podjętej przez ekspozyturę krajową emigracyjnego rządu w Londynie, próba dogadania się z hitlerowcami, naród odpowiedział wysyłając do walki z hitlerowcami oddziały Gwardii Ludowej, które, narastając w siłę, przekształciły się w Armję Ludową.

Zaczęły wyłatywać w powietrze wysadzone przez oddziały partyzanckie A.L. pociągi, wiozące żołnierzy i sprzęt bojowy na front wschodni. Jęzor, Cząkowice, Balin, Chrzanów, Buczyna, Chelmek, Chelmek Wielkopolski, Oświęcim, Przeciszów, Zator, Bieruń, Pukoszów, Skorków, Zagrańsk, Czarniecka Góra, Końskie, Tumlin, Wólka Piebalska, Zagnańsk, Świślica, Lechów, Smyków, Wołów, lasy Janowskie — to etapy walki, to miejsca, gdzie hitlerowcy ponieśli klęskę, to jednocześnie miejsca, gdzie obficie wsiąkała w ziemię krew peperowców, krew żołnierzy Gwardii i Armji Ludowej.

W tym czasie znacznie lepiej uzbrojona Armja Krajowa stała, jak jej Bór kazał, „z bronią u nogi”.

Gdy oddziały robotnicze, kierowane przez PPR, od dwóch lat krwawiły w polu, „Biuletyn Informacyjny” z 11 lutego 1943 r. pisał w artykule „Z bronią u nogi”:

„...obowiązywać nas wszystkich powinien rozkaz wielokrotnie powtarzany przez pełnomocnika Rządu, przez komendanta Sił Zbrojnych w Kraju oraz przez wszystkich odpowiedzialnych czynników polskie CZEKAĆ Z BRONIA U NOGI”.

A 8 kwietnia 1943 r. w Nr. 14 ten sam „Biuletyn Informacyjny” w odezwie zatytułowanej „Do młodzieży polskiej” pisał:

„...Uchylać się od wyjazdu do Rzeczy i na wschód młodzieży nie wolno jest ulegać zdradzieckim podszeptom tych, co starają się wabić ich do komunistycznych oddziałów partyzanckich, ukrywających się w lasach”.

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

Wspomnienie o Julianie Brunie

